

Sygn. akt I PK 63/14

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa M. I.
przeciwko J. Spółce Akcyjnej w J.
o zapłatę odszkodowania,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 kwietnia 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w G. Ośrodka Zamiejscowego w R.
z dnia 24 października 2013 r., sygn. akt IX Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 października 2013 r. Sąd Okręgowy w G. Ośrodek Zamiejscowy w R. IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację pozwanej J. S.A. w J. od wyroku Sądu Rejonowego w J. Wydział IV Pracy z dnia 20 maja 2013 r., zasądzałego od pozwanej na rzecz powoda M. I. kwotę 22.965,80 zł z ustawowymi odsetkami i oddalającego powództwo w pozostałym zakresie, a także zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że powód spełniał łącznie obie przesłanki uprawniające go do nieodpłatnego nabycia akcji pozwanej, tj. był uprawnionym pracownikiem w rozumieniu art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz.U. Nr 118, poz. 561 ze zm.) oraz złożył w terminie określonym w art. 38 ust. 1 tej ustawy oświadczenie

o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji skomercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego. Nie budzi wątpliwości, że zachodzi związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy działaniem pozwanej a utratą przez powoda prawa do nieodpłatnego nabycia części akcji spółki (art. 361 k.c. w związku z art. 471 k.c.). Powód nie otrzymał bowiem pełnego pakietu akcji wyłącznie z uwagi na nienależyte wypełnienie przez pozwaną jej ustawowych obowiązków, która wadliwie obliczyła okres jego zatrudnienia uprawniający do nieodpłatnego nabycia przysługującej mu liczby akcji, pomimo że dysponowała pełną dokumentacją pozwalającą na prawidłowe wyliczenia. Pozwana bezzasadnie odmówiła powodowi wydania pozostałej części pakietu akcji, powołując się na niedotrzymanie przez niego 14-dniowego porządkowego terminu z § 9 rozporządzenia z dnia 29 stycznia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania tych akcji przez uprawnionych pracowników (Dz.U. Nr 35 poz. 303 ze zm.). Tymczasem w żaden sposób nie można przyjąć, że nie dotrzymanie tego terminu prowadziło do utraty prawa do nieodpłatnego nabycia należnej liczby akcji. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo też wyliczył wartość akcji pozwanej zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c., gdyż przy bezspornie zmieniającej się wartości akcji nie miał innej możliwości określenia ich wartości jak w dniu zamknięcia rozprawy.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego: 1/ art. 361 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pomiędzy działaniem skarżącej w postaci naliczenia określonego stażu pracy a utratą prawa do nieodpłatnego nabycia akcji przez powoda zachodził adekwatny związek przyczynowy, podczas gdy podjęcie przez powoda czynności określonej w przepisach powszechnie obowiązującego prawa, tj. złożenie reklamacji w trybie § 7 ust. 1 i ust. 2 oraz § 9 rozporządzenia z dnia 29 stycznia 2003 r., spowodowałoby brak zaistnienia szkody, 2/ art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie „polegające na pominięciu uznania, że wskutek zaniechania złożenia przez powoda reklamacji w trybie określonym w § 7 ust. 1 i ust. 2 oraz § 9 Rozporządzenia powód przyczynił się do powstania szkody oraz jej rozmiaru”, 3/ art. 87 ust. 1 Konstytucji RP przez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że termin do złożenia przez pracownika

reklamacji co do błędnie naliczonego stażu pracy określony w § 9 rozporządzenia z dnia 29 stycznia 2003 r. miał jedynie charakter porządkowy, a nie normatywny, skoro zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji RP - rozporządzenia stanowią źródła prawa. Skarżąca zarzuciła także naruszenie przepisów prawa procesowego: 1/ art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oceny dowodów w zakresie wysokości poniesionej przez powoda ewentualnej szkody, wyrażającej się w przyjęciu, że kurs pojedynczej akcji pozwanej na Giełdzie Papierów Wartościowych w W. S.A. z dnia wyrokowania odpowiada wartości rynkowej akcji zbywanych nieodpłatnie pracownikom uprawnionym na podstawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Tymczasem akcje pracownicze, zgodnie z art. 38 ust. 3 tej ustawy, nie mogły być przedmiotem obrotu do dnia 8 lipca 2013 r., przez co ich wartość rynkowa była, w oczywisty sposób mniejsza, 2/ art. 382 k.p.c. przez jego niezastosowanie i dokonanie przez Sąd drugiej instancji jedynie kontroli wyroku, zamiast przeprowadzenia merytorycznego rozpoznania sprawy i naprawienia uchybień pierwszoinstancyjnego postępowania dowodowego w zakresie ustalenia wysokości poniesionej przez powoda ewentualnej szkody przez zasięgnięcie opinii biegłego, 3/ art. 386 § 1 k.p.c. względnie art. 386 § 2 k.p.c. przez ich niezastosowanie polegające na niewydaniu wyroku zmieniającego względnie uchylającego orzeczenie Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, 4) art. 316 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie polegające na wydaniu wyroku bez uwzględnienia stanu faktycznego istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, czyli bez uwzględnienia wysokości kursu pojedynczej akcji skarżącej na Giełdzie Papierów Wartościowych w dacie orzekania przez Sąd drugiej instancji.

Za przyjęciem skargi do rozpoznania przemawia jej oczywiste uzasadnienie, w szczególności naruszenie art. 362 k.c., ponieważ w ogóle nie zbadano ani nie ustalono stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody i jej rozmiaru, mimo niekwestionowanego niezłożenia przez powoda reklamacji w określonym terminie. Zdaniem skarżącej, również wysokość szkody ustalonej przez Sądy obu instancji budzi poważne zastrzeżenia, gdyż Sąd Apelacyjny uznał, że „szkoda po myśli art. 316 k.p.c. powinna być ustalana wedle stanu na dzień zamknięcia

rozprawy, a jednocześnie ten sam Sąd nie bierze pod uwagę kursu akcji pozwanej na dzień zamknięcia rozprawy odwoławczej, który jak wskazano powyżej, uległ znacznemu obniżeniu od daty orzekania przez Sąd I instancji”.

W konsekwencji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa bądź o uchylenie również wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi. Skarżąca wniosła też o rozpoznanie sprawy na rozprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie jej do rozpoznania.

Na wstępie należało zdyskwalifikować bezpodstawny wniosek skargi o rozpoznanie sprawy na rozprawie, ponieważ skarżąca nie sformułowała w niej żadnego zagadnienia prawnego, a jedyną przesłaną, która miała przemawiać za przyjęciem skargi do rozpoznania było jej rzekomo oczywiste uzasadnienie (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Zgodnie zaś z art. 398¹¹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną na posiedzeniu niejawnym, a na rozprawie tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, które jednak nie zostało nazwane ani uzasadnione przez stronę skarżącą, a zatem bezpodstawnie domagała się ona rozpoznania skargi kasacyjnej na rozprawie.

Natomiast, zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność wymagałoby wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na wykazaniu ewidentnego złamania prawa w zaskarżonym wyroku, które byłoby widoczne od razu (*prima facie*) przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej oraz bez wnikania w szczegóły sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Spełnienie takiej przesłanki możliwe jest wyłącznie przy tak kwalifikowanym naruszeniu prawa, którego stwierdzenie nie wymaga dokonywania pogłębionej analizy prawnej lub prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego

z 10 lipca 2007 r., II UK 45/07, a także postanowienie z 2 sierpnia 2007 r., III UK 45/07, oba dotychczas niepublikowane). Zarzuty skargi kasacyjnej nie potwierdzały tak rozumianej oczywistej zasadności skargi już dlatego, że ich rozeznanie wymagałoby zebrania lub uzupełnienia materiału dowodowego oraz dokonania jego kolejnej (ponownej) oceny prawnej. Ponadto bez sformułowania w skardze kasacyjnej istotnych zagadnień prawnych, odnoszących się chociażby do charakteru prawnego reklamacji oraz wpływu niezachowania tego trybu na zakres obowiązku odszkodowawczego pozwanego pracodawcy ze względu na potencjalnie współprzyczynienie się uprawnionego pracownika do powstania szkody, Sąd Najwyższy nie mógł poddać istotnych kontrowersji prawnych pod merytoryczne rozeznanie tylko na podstawie twierdzenia strony skarżącej o oczywistej zasadności wniesionej skargi, która nie jest oczywiście uzasadniona już dlatego, że to skarżąca ewidentnie wadliwie obliczyła staż pracy powoda uprawniający go do nabycia właściwej liczby akcji, mimo iż dysponowała dokumentacją pozwalającą na jej prawidłowe wyliczenie.

Potencjalne uzasadnienie skargi wynikające z zasądzenia dochodzonego roszczenia na podstawie kursu akcji skarżącej na dzień zamknięcia rozprawy, zamiast według kursu z daty możliwości zbywania akcji pracowniczych nie zostało należycie wykazane. W tym zakresie Sądy wyrokowały na podstawie art. 316 k.p.c. Natomiast potencjalnie adekwatny w tym zakresie zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego (art. 38 ust. 3 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji), został wadliwie pomieszczony w proceduralnym zarzucie kasacyjnym - naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który usuwa się spod rozeznania kasacyjnego (art. 398³ § 3 k.p.c.). Nadto w kontradyktoryjnym procesie cywilnym Sąd Najwyższy nie ma możliwości ani obowiązku domysławiania się lub uzupełniania strony skarżącej w prawidłowym formułowaniu i należyтым uzasadnieniu potencjalnie adekwatnych podstaw skargi kasacyjnej oraz precyzyjnym przytoczeniu wszystkich okoliczności, które mogły świadczyć o oczywistym naruszeniu prawa. W szczególności Sąd Najwyższy nie może poszukiwać za skarżącą okoliczności, które wykluczały zbywanie akcji pracowniczych przed 8 lipca 2013 r., kiedy spadła ich wartość rynkowa.

Wymienione okoliczności sprawiły, że Sąd Najwyższy został pozbawiony możliwości poddania pod merytoryczne rozeznanie istotnych kontrowersji prawnych, których strona skarżąca nie sformułowała w prawidłowo i adekwatnie nazwanych wnioskach kasacyjnych (art. 398⁹ pkt 1 lub 2 k.p.c.), a skarżąca nie wykazała, aby wniesiona skarga kasacyjna była *prima facie* oczywiście uzasadniona. W konsekwencji Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.